

Redakcja i Administracja:
Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna:
z odsyłką 2 K., bez odsyłki 1 K 60 h,
zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl.
70 ct. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h,
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Konto czekowe Nr. 34.095.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dział inseratowy:

Kraków, ul. Marka 21. (Telef. Nr. 1354).

Ogłoszenia (Inseraty)

kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego
drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz
20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadesłano
od miejsca wiersza drukiem petitem po 40
hal., śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal.
za każdy raz. — Załączniki (prospekty i t. d.)
przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzempli-
dla zamiejscowych, po 1 kor. za 100 egzempli-
dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty po-
cztovej. — Redakcja rękopisów nie zwraca
i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Po zebraniu się parlamentu.

Kraków, 25 listopada.

Te same przyczyny, które w lipcu b. r. sprowadziły posłanie parlamentu do domu, rzucają swój cień i na wczoraj rozpoczętą sesję. Jak wiadomo, przyczyną odroczenia parlamentu w lipcu była obstrukcja, którą Słoweńcy prowadzili w komisji budżetowej przeciw utworzeniu włoskiego fakultetu prawniczego w Wiedniu. Obstrukcja ta spowodowała nawet rezygnację posła Chiari'ego z przewodnictwa w komisji, które na ostatnich posiedzeniach prowadził jako zastępca poseł tow. Nemeš. I teraz Włosi obstają przy tem, aby komisja przed obradami nad prowizoryum budżetowym uchwaliła ich fakultet, pozostawiając uchwalenie w plenum Izby na sesję ponoworoczną. Idzie więc o to, czy Słoweńcy będą swą obstrukcyę kontynuowali, względnie, czy Unia słowiańska wystąpi obecnie w dawniejszej swej sile.

Zmiana zarówno w większości jak i w opozycji nastąpiła zasadnicza. Gdy w lipcu chodziło o gwałtowne złamanie obstrukcji, plan nie powiódł się z powodu opozycji Koła polskiego, które — rzekomo z powodu sprawy kanałowej — chciało rządowi podstawić nogę. Teraz, jak twierdzą dzienniki do Koła zbliżone, Koło porzuciło już swe opozycyjne zamysły i wdało się z rządem co do kanałów w układy na zasadzie odszkodowania za zaniechanie budowy kanałów. Opozycja zaś, względnie Unia słowiańska, straciła wiele na sile z powodu zarysowującego się coraz bardziej planu utworzenia jednolitego klubu czeskiego, co wykluczy podporządkowanie się Czechów pod komendę posła Sustersicza.

Rząd bar. Bienenrtha stoi więc przed możliwością opozycji Włochów w razie niespełnienia ich żądań, a równocześnie grozi mu opozycja Czechów, rozżalonych nieudaniem się akcyi ugodowej w Pradze. Ale i z innej strony grozi rządowi niebezpieczeństwo, a to z powodu sprawy przedłużenia reformy regulaminu. — Uchwalona w grudniu r. z. na wniosek Kramarza Kreka reforma, utrudniająca obstrukcyę techniczną, obowiązując tylko do końca b. r.; wiadomo też, że Niemcy od początku odnosili się niesympatycznie do tej reformy, uważając obstrukcyę za konieczność dla siebie, jako mniejszości parlamentarnej. Obecnie Niemcy, a w szczególności radykali z obozu Wolfa-Stran-sky'ego intrygują przeciw przedłużeniu reformy w ten sposób, że łączą z nią żądanie uznania języka niemieckiego jako jedyne dopuszczalne języka obrad.

Wobec tej trudności, która wogóle kwestyonuje możliwość normalnych stosunków w parlamencie, rząd wysuwa groźbę rozwiązania parlamentu, myśląc w ten sposób nastraszyć posłów. O ile dawniejsze w tym kierunku groźby można było uważać za puste, to tym razem leży w nich silne prawdopodobieństwo, gdyż rozwiązanie byłoby dla rządu w tej chwili pożądaną i może z rozmysłem spowoduje sytuację, usprawiedliwiającą taki krok. Rząd bowiem stoi przed wielkim niebezpieczeństwem, leżącym w wielkim braku czasu: przez pozostawienie do końca roku 4 tygodnie niem zliwem jest uchwalenie czterech terminowych spraw, tj. prowizoryum budżetowego, przedłużenia reformy banku austriacko-węgierskiego, reformy regulaminu i fakultetu włoskiego, nie mówiąc już o wniesionych i zapowiedzianych wnioskach drożynianych.

Sytuacja jest więc bardzo niepewną, a wina spada wyłącznie na rząd. Gdyby bar. Bienenrth nie był systematycznie i celowo utrudniał pracę parlamentu, gdyby nie był odsyłał parlamentu do domu na pierwszą objawiającą się z jego strony przeszkodę, nie byłoby doszło do tego, żeby parlament stał przed przymusem — odtwarcie mówiąc — albo aportowania przedłożenia rządowych, albo rozbitcia się. Skutek „systemu Bienenrtha“ odbija się boleśnie na sprawy samą, a swoją drogą i ludność wskutek tego cierpi.

Bra! parlamentu oznacza bowiem dalszą sa... wolę biurokracji, oznacza zanie-

chanie walki z drożyzną, oznacza nieograniczone panowanie wszystkich ciemnych potęg, które z lubością i planowością pracowały nad zdyskredytowaniem pierwszego parlamentu ludowego i jego podstaw. Co z tego wynika, nie może być dla nikogo tajemnicą; my sądzymy, że ludność, która zna sprawców tego stanu, policzy się też z nimi.

Rada państwa.

Wiedeń, 25 listopada.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia po exposé finansowem Bilińskiego przystąpiono do dyskusji nad wnioskami w sprawie drożynny. Przedtem jeszcze poseł tow. Glöckel poświęcił

wspomnienie Tolstojowi

jako jednemu z największych pisarzy wszystkich narodów i czasów i podniósł, że w tej chwili łączą się nasze uczucia z uczuciami całego świata cywilizowanego.

Następnie omawiał

sprawę drożynny.

Rolnictwo nie może podołać potrzebom ludności. Naturalne przyczyny drożynny zaostrożono swawolnie przez jednostronną agrarną politykę handlową, niebawale wysokie cła, kartele i ujemny wpływ poboczny handlu pośredniego. Mowca żąda stanowczo nieograniczonego importu mięsa argentyńskiego. Powaga Izby wchodzi tu teraz w grę; byłoby nieszczęściem gdyby zawiedziono nadzieję ludności pokładane w parlamencie. (Oklaski na ławach socjalistów i okrzyki: Precz z Bienenrthem! Otworzyć granice! Długotrwała wrzawa).

Na tem dyskusję nad tym wnioskiem przerwano i przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem posła Breitera w sprawie

Wetzler-Głabiński.

Dyskusję zamknięto po oświadczeniu Breitera, że wniosek swój cofa. Nastąpił szereg oświadczeń ku uczczeniu pamięci Tolstoja.

Przemawiali posłowie Hlibowicki (moskalofil), Lewicki (Ukr.), Tresicz (Chorwat), Kramarz, Głabiński i Wassilko.

Oświadczenie socjalistów.

Posel tow. Pernerstorfer: Socjalni demokraci z boleścią odczuli, że na początku posiedzenia prezydium nie urządziło uroczystej manifestacji z okazji śmierci Tolstoja. Z polecenia Związku socjalno-demokraty cznego daję wyraz naszemu żalowi z powodu zgonu tego ducha, którego ocenić trudno; zgonu męża, który jest fenomenem stulecia w państwie sztuki i myśli; zgonu wzniosłego człowieka, któremu niema dziś równego na ziemi. (Oklaski). Jako Niemiec łączę się z nim w wspólności kulturalnej, obejmującej cały świat. My jako socjalni demokraci czujemy się z nim także zgodni w duchu tej solidarności kulturalnej, która niestety tylko w rzadkich chwilach ukazuje zdala ideał jedności i wolności wszystkich ludów na ziemi, ale jeżeli ten ideał kiedyś się ziszei, to we wszystkich krajach nie tylko słowiańskich zbuduje się Tolstojowi świątynię pamięci na zawsze. (Oklaski).

Sprawa prof. Janika.

Posel tow. Diamand w zapytaniu do prezydenta porusza sprawę przeniesienia lwowskiego profesora Janika. Galicyjska Rada szkolna krajowa czyni ze swej autonomii taki użytek, że w interesie stronnictwa, do którego należą namiestnik Bobrzyński i jego zastępca Dembowski, usuwa je przeciwników ze stanowisk, aby ich uczynić nieszkodliwymi. Prof. Janika, który w Radzie miejskiej lwowskiej należy do opozycji, przeniesiono bez rzeczowych powodów do małego miasteczka, aby go się pozbyć z Rady miejskiej. Ta kara oburzyła nawet umiarkowane stronnictwa. W sejmie galicyjskim wniesiono interpelację w tej sprawie. Gdy poseł Kolischer oświadczył, że przeniesienie to jest niesłychanym gwałtem, odrzekł mu na to p. Dembowski: Proszę ze mną tak głośno nie mówić, nie jesteś pan w Radzie państwa. (Okrzyki na ławach socjalnych de-

mokratów: Słuchajcie! Słuchajcie!). Niech p. Dembowski, urzędnik państwowy i zastępca rządu, nie pozwala sobie w ten sposób w sejmie poniżać parlamentu! (Potakiwania na ławach socjalnych demokratów). Mowca wywa prezydenta, by chronił godność Izby i pyta go, czy zechce wpłynąć na to, iżby na przyszłość parlamentowi oszczędzono takich nieprawidłowości? (Oklaski na ławach socjalnych demokratów).

Prezydent: O ile sprawa ta dotyczy zajęć w sejmie, to usuwa się ona z pod jej kompetencji; musiałbym to jednak z silnem zdziwieniem przyjąć do wiadomości, gdyby istotnie zastępca rządu w sejmie galicyjskim pozwolił sobie naruszyć parlament przez to, że przedstawiłby go jako miejsca dzikich obyczajów. (Wesołość).

Interpelacja.

Miedzy wniesionymi interpelacjami znajduje się posła tow. Diamanda w sprawie stosunków policyi rosyjskiej z dyrekcyą policyi w Krakowie i w sprawie traktowania obywateli austriackich w Prusiech.

Następne posiedzenie dziś o godz. 11 przed południem.

Traktat handlowy z Serbią.

Na wczorajszym posiedzeniu rząd przedłożył traktat handlowy, zawarty z Serbią 14 lipca b. r. Traktat ten przedłożono także parlamentarnym ciałom na Węgrzech i w Serbii. Jak wiadomo, traktat daje Serbii możliwość importowania 15 000 sztuk bydła bi tego i 150.000 świń bitych, jednak według cła za bydło żywe. Dowozy poza tą ilością podlegają wyższemu oceniu mięsa. Wraz z zawartym w traktacie rumuńskim kontyngentem, który w ostatnich latach traktatowych podwyższono na 35 000 sztuk bydła i 120 000 sztuk świń, przyznane Serbii koncesye oznaczają znaczne wzmoczenie dowozu, przyczem zauważyć należy, że Serbia przy pomocy istniejącej w Belgradzie rzeźni eksportowej może natychmiast wykorzystać swój kontyngent.

Konferencya przewodniczących klubów.

Na wczorajszej konferencji bar. Bienenrth oświadczył, że w połowie stycznia zbiorą się delegacye na 4 do 6 tygodni i będą obradować równocześnie z parlamentem. Przerwa nastąpi około Wielkiej nocy dla zwołania sejmów.

Posel tow. dr Adler zarzucił rządowi, że w lipcu odroczył parlament bez dostatecznego powodu. Izba swego czasu jednogłośnie uchwaliła, że budżet ma być przedłożony we wrześniu. Nastąpiło to dopiero teraz, a rząd tłumaczy się tem, że miał inne sprawy do załatwienia. Jeżeli rządowi teraz chodzi o utorowanie drogi w komisji budżetowej, to zapytać go należy, dlaczego ich już w lipcu nie zastosował. Socjaliści dbać będą przede wszystkim o załatwienie kwestyi drożynianej i o to, by w tej je szcze sesyi załatwić ustawę o stowarzyszeniach politycznych.

Po dyskusji prezydent Pattai skonstatawał, że zgodzono się na to, aby w piątek, sobotę i wtorek obradowano nad wnioskami komisji drożynianej i obrady te ukończono, poczem zaczęli się i czytanie prowizoryum budżetowego.

Izba panów

obradowała wczoraj nad sprawą przywileju banku austro-węgierskiego i przekazała ją osobnej komisji.

Następnie wybrano członków delegacyi.

Dzisiejsze posiedzenia Izby posłów.

Wiedeń, 25 listopada.

Izba posłów kontynuuje dziś dyskusję w sprawie drożynny. Pierwszy zabrał głos minister handlu Weisskirchner.

Jubileusz B. Limanowskiego.

Z Wiednia piszą nam: Uroczysty poranek ku czci Bolesława Limanowskiego odbył się w niedzielę 20 b. m. o godz. 10 rano w sali „Zum grünen Baum“ staraniem stow. robotników polskich „Sława“ w Wiedniu. Przez tłumne przybycie na po-

ważną tę uroczystość dali robotnicy polscy wyraz głębokiej swej czci i wdzięczności dla czcigodnego jubilata. W uroczystem zagajeniu podniósł przewodniczący „Siły“ tow. Niedzielski w słowach serdecznych i pięknych, jak drugim i bliskim jest Limanowski sercom polskich robotników na emigracyi, którzy czują się szczęśliwi i dumni, mogąc złożyć hołd pracy i czynom tego wielkiego bojownika. Po produkcjach chóru „Lutni“ wygłosiła tow. A. Schererówna odczyt o znaczeniu społeczno-naukowem Bolesława Limanowskiego, u którego rewolucyjna myśl socjalistyczna nieodłączną jest od myśli o wyzwoleniu Polski, który łączy w nierozdzielalną całość wyzwolenie ekonomiczne i narodowe proletariatu. Składając hołd Limanowskiemu, starajmy się uczcić go trwale przez ciągłe branie przykładu z jego życia, przez całopalne służenie naszej świętej sprawie. Tow. Schererówna kończy gorącym wezwaniem: Chcąc należycie uczcić Limanowskiego, „wyżej podnieśmy sztandary! niech nędzarz dojrzy walczących z ciemnotą i niech dosłysz okrzyk pełen wiary w jutrenkę złota! Po deklamacyi tow. Kochmana i końcowej produkcji chóru „Lutni“, odśpiewali zebrani w podniosłym nastroju: „Czerwony sztandar“.

Sprawy partyjne.

IV. Konferencya kobiet P. P. S. D. Śląska i pogranicza morawskiego odbędzie się 4 grudnia w Ostrawie Morawskiej z porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z całorocznej działalności.
2. Sprawa „Głosu kobiet“.
3. Zmiany w organizacji.
4. Organizacya kobiet a spółki spożywcze.
5. Wybór komitetu obwodowego kobiecego.
6. Wolne wnioski.

Każda organizacya wysłała po jednej delegatce z prawem głosu; inne towarzyszki mogą brać udział w konferencji w charakterze gości.

Roczna konferencya P. P. S. D. w Wiedniu. Na niedzielę 13 listopada zwołał miejscowy komitet P. P. S. D. dla Wiednia i okolicy roczną konferencyę partyjną do sali „zur Komischen Oper“. Konferencyę zgasił tow. F. Jończyk w obecności 106 towarzyszy i towarzyszek. Przewodniczyli tow. Jończyk i Niedzielski; sekretarzował tow. Terakowski. Na porządku dziennym były następujące punkty: 1. Sprawozdanie z działalności za rok 1909/10. 2. Agitacya i organizacya. 3. Zmiana statutu organizacyjnego. 4. Wybór komitetu na rok 1910/11. 5. Spis ludności. 6. Wnioski.

Sekretarz tow. L. Terakowski złożył następujące sprawozdanie z działalności komitetu miejscowego za czas od 1 listopada 1909 do 31 października 1910. Z 15 członków komitetu wyjechało 8, tak, że komitet był zmuszony na specjalnie zwołanem zebraniu partyjnym dobór przeprowadzić. Utworzono wolne polityczne organizacye w III i X dzielnicy. Ciężką pracą dla komitetu była agitacya pomiędzy chłopami galicyjskimi, którzy koło Wiednia w ceglarniach pracują; agitacya ta przyniosła należyty skutek; przystąpiło około 60 do Unii robotników ceglarskich. Trzy razy braliśmy czynny udział w demonstracyach, urządzonych przez lokalną organizacyę wiedeńskich towarzyszy. Urządzono 12 zgromadzeń ludowych, 19 zebrań agitacyjnych, w tem 3 kobiece; odczytów wygłoszono 55, a to w III dzielnicy 25, w X dzielnicy 7, w XX i „Naprzódzie“ 5, w stowarzyszeniu kształcącym „Sile“ 8, w „Oświacie“ 8.

Członków ogółem opłacających podatek partyjny jest w politycznych wolnych organizacyach 126, w politycznym stowarzyszeniu „Naprzód“ 22, w stow. „Oświata“ 40, w „Sile“ 31.

Komitet wydał 3800 odevw i 1400 kart agitacyjnych. Urządzono 2 zabawy dochodowe. Do komitetu wpłynęło 49 korespondencyj, wysłano 278. Komitet oświatowy urządził szkołę robotniczą z bardzo zadawalniającym rezultatem; z zapisanych 34 towarzyszy 16 uczęszczało do końca kursu; wykładali: tow. dr F. Sachs, dr Helena Landau i tow. Grabowski. W komitecie samym wpro-

wadzone wielkie ulepszenia techniczne. Przy uzupełniających wyborach do sejmu i parlamentu przeprowadzono konieczną agitację. Sprawozdawca podnosi, że na założenie pisma polskiego w Wiedniu znajduje się fundusz w sumie 30 K 38 h i żąda energicznej agitacji za pomnożeniem tegoż.

Tow. Śliwiński, skarbnik, złożył sprawozdanie kasowe: ogólny dochód 696 K 93 h, rozchód wynosił 631 K 76 h.

Tow. Czyżewski, główny kolporter, przedkłada następujące sprawozdanie: ogółem sprowadzono i rozprzedało 4971 egzemplarzy gazet i broszur za sumę 613'04 K, kary za przekroczenie § 23 ustawy prasowej zapłacono 6'60 K.

Nad sprawozdaniem rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której brali udział tow. Dorant, Durkalec, Waniak, Śliwiński, Jagiński, dr Landau, Wesolowski, Oporny, Kanner i Laśoń.

Imieniem komisji rewizyjnej złożył tow. Szafranski sprawozdanie i postawił wniosek o udzielenie komitetowi absolutoryum. Wniosek jednogłośnie uchwalono.

Do punktu drugiego referował tow. Niedzielski; wskazał na konieczność agitacji w dzielnicach, w których organizacji polskich socjalnych demokratów niema jeszcze, jak również przeprowadzanie agitacji za prasą partyjną: „Naprzodem”, „Głosem” i „Prawem Ludu”.

W dyskusji przemawiali tow. Pruss, Terakowski, Dolecki i Jończyk, poczem uchwalono odbyć specjalne agitacyjne zebranie w celu dalszej pracy agitacyjnej.

O zmianie statutu organizacyjnego referował tow. L. Terakowski. Zaznaczył konieczność przeprowadzenia zmian w technice organizacyjnej z powodu rozszerzenia organizacji na nowe dzielnice; przedstawia nowy statut organizacyjny, wypracowany przez komitet, jak również regulamin wewnętrzny komitetu i regulamin organizacji dzielnicowych i prosi o przyjęcie.

W dyskusji generalnej zabierali głos tow. Enfeld, Dorant, Waniak, dr Landau i Śliwiński, poczem regulaminy bez dyskusji przyjęto, a w statucie polecono komitetowi poczynienie pewnych zmian i przedłożenie go na najbliższym zebraniu partyjnym do zatwierdzenia.

Do komitetu miejscowego na rok 1910/11 weszli na wniosek komisji przedwyborczej następujący towarzysze: Czyżewski, Dolecki, Fr. Jończyk, Kałtniak, Maryon, Niedzielski, Pruss, Śliwiński, Terakowski, Waniak i Wesolowski. Do komisji rewizyjnej tow. Gottlieb, Laszczyński, Szafranski i Skowroński.

O spisie ludności nie ogłoszono referatu z powodu późnej pory i polecono w dniu 26 b. m. odbyć specjalne zgromadzenie, na którym tow. dr W. Gumpłowicz z Krakowa ma wygłosić referat.

Przy wnioskach uchwalono:

Wniosek komitetu: do redakcyi „Naprzodu”, aby numer sobotni „Naprzodu”, który się w Wiedniu w większej liczbie rozchodzi, był w przyszłości odpowiednio dla Wiednia redagowany.

Rezolucyę tow. Czyżewskiego, w której konferencja składa hołd i uznanie tow. B. Limanowskiemu za jego 50-letnią społeczno-naukową pracę.

Wniosek tow. Gottlieba: o udanie się do Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza z prośbą o wypożyczanie wędrownych bibliotek dla członków wolnych organizacji.

Poczem przewodniczący tow. Jończyk zamknął konferencję wezwaniem do organizowania i okrzykiem na cześć P. P. S. D. i międzynarodowego socjalizmu. Zebrani odśpiewali „Pieśń pracy” i „Czerwony sztandar”.

Pokrzywy.

Credo na drogę życia dla słuchaczy obu wszechne ułożone.

Dla Krakowa:

Wierzę, że senat jest sprawiedliwy, że dla młodzieży jest życzliwy, dla postępowej nie mniej, niż dla innej. Wierzę, że ks. Zimmermann jest uczony, że dzieła jego znane są światu; wierzę, że protest przeciwko niemu jest zbrodnią; wierzę, że zbrodniarzy sąd tylko poprawi!

Dla Lwowa:

Wierzę, że senat jest sprawiedliwy; wierzę, że miłuje młodzież wszechpolską nie więcej od innej; wierzę, że rektor kocha namiestnika, a p. Grabski zasiądzie po prawicy jego; wierzę, że młodzież dociepnie przyjęła p. Bobrzyńskiego, obrzucając go jajami.

A z wiary tej czerpie wskazówki życiowe:

Nie wolno kwestyonować powagi księdza agi... (pst!) księdza profesora.

Wolno robić omlet z p. Bobrzyńskiego.

Dlaczego? Nie będę dociekał! Kto zbyt docieka, gorszym jest od modernisty lub masona (rzekłby święto zaprzysiężony na „Motu proprio” teolog). Kto zbyt docieka, ścieknie na dół i nigdy nie zostanie hofratem (rzeknie każdy doświadczony biurokrata).

Pozbądźcie się siarki w temperamentcie, a fosforu w mózgu. Nic zapalnego!

Pokorni, a wierzący, jak ów ciocię pokorny — ssać możecie dowoli obie matki, obie *Almae matres*.

Z dziedziny niepokojących pogłosek.

W zbiorach Muzeum narodowego znajduje się dużo cennych pamiątek kościelnych. Pod wpływem jednak nowego kursu chrześcijańsko-społecznego na wszechpańcy jagiellońskiej, rozeszła się była pogłoska, że i Muzeum ulegnie podobnemu losowi i zapelni się — pod pretekstem ich artystyczności — dewocyonami, nabywanymi na straganach przeddominikańskich.

Ani na chwilę nie wierzyliśmy tej pogłosce: zarząd Muzeum z p. Koperą na czele jest zbyt kulturalnym na to. Nie godzi się poprostu tych panów mierzyć inną, obcą im miarą!

Tyle podajemy dla uspokojenia miłośników sztuki i pamiątek historycznych.

Najbardziej przeciętleni.

Kto dziś jest najbardziej przeciętlenym w Krakowie? — Sodalicja akademicka, albo wiem oprócz nieustającej adoracyi najświętszego sakramentu, musi jeszcze uprawiać nieustającą adoracyę ks. Zimmermanna... Ciężka jest praca w winnicy Pańskiej.

KRONIKA.

Kraków, 25 listopada.

Do dzisiejszego numeru załączamy wszystkim Szan. Abonentom czeka pocztowe, nimi prosimy wyrównać prenumeratę za gruzdział, celem uniknięcia przerwy w dalszej przesyłce.

Osobnych upomnień imiennych nie wysyłamy, a zalegającym z prenumeratą wstrzymujemy dalszą wysyłkę.

Administracja „Naprzodu”

Nowiny krakowskie.

„Głos narodu” ma głos. *Vorzimmerleute* ks. Zimmermanna znów gorliwie chcą się popisać... Napadli na Towarzystwo etyczne i jego krakowską sekcję akademicką.

Po drodze zdruzgotali Masaryka, zgnetli rewolucyę portugalską w osobie Limy, a moim w osobie Haackla, by wkońcu orzec, że tylko obserwacya praktyk religijnych może wznieść ludzkość, a ergo i młodzież, na poziom prawdziwego człowieczeństwa.

Na tym poziomie stał niewątpliwie... Małoch, który dusząc jedną ręką swego brata, równocześnie jako kapłan, gorliwie obserwujący praktyki, nie zaniedbał błogosławieć go drugą na śmierć... Jako posiadacz prawdziwego człowieczeństwa, mógł on tedy w liście do biskupa Zdzitowieckiego z owej wyżyny słuszenie gromić bezbożników.

Lepszy klerykalny macochizm, niż odklerykalizowany etyzm...

Załoga klerykałów tak nam tutaj daje do zrozumienia...

Powinśować tego gustu!

Nie agitator. Wyprysnęł się agitatorstwa, jak modernizmu, ks. Zimmermann. A oto czytamy (vide „Czas” Nr 537), iż w „Polonii” wystąpi on dziś z odczytem agitacyjnym, celem zachęcenia obojętnej młodzieży do akcyi chrześcijańsko społecznej.

Pierwszy krok już uczyniony. Po „Polonii” przyjdą, zapewne, rzecznicy chrześcijańscy, stróża katolicy i t. d.

Więc po co się napróżno wypierać; czemu się własnego „ja” wstydzisz?

Zjazd młodzieży. Z inicjatywy polskiej młodzieży akademickiej lwowskiej, krakowskiej i wiedeńskiej zebrała się w dniu 19 b. m. w Krakowie konferencja polskiej młodzieży niepodległościowej postępowej z Austrii. W obradach brało udział 15 delegatów. Powodem zwołania konferencyi było przede wszystkim świadectwo, że młody ruch wśród młodzieży wymaga ciągłej wymiany myśli, jeśli ma się skonsolidować i wyćwiczyć wybitne piętno na ruchu polskiej młodzieży.

Przebieg obrad, które trwały z małemi przerwami przez dwa i pół dni, edpowiada w zu-

pełności celowi, w jakim konferencję zwołano. Sprawozdanie delegatów wykazuje poważny rozwój organizacyi niepodległościowych postępowych, które nawet w niektórych ośrodkach młodzieży zdołały zająć przodujące stanowisko.

Na czoło obrad wysunęła się sprawa najaktualniejsza t. j. sprawa taktyki względem młodzieży niepodległościowej (frondy n. d.) oraz socjalno demokratycznej. W dyskusyi oraz uchwalonych rezolucyach odparto nie słuszne zarzuty stawiane młodzieży niepodległościowej postępowej, przyczem zupełnie niedwuznacznie stwierdzono dwie różnice, jakie nas z jednym i drugim kierunkiem dzielą.

Z innych uchwał uznano za wskazaną akcyę młodzieży lwowskiej, zmierzającą do utworzenia ze Związku Młodzieży Postępowej organizacyi, któraby w swych ramach łączyła całą młodzież postępową.

Głównie opracowany referat omawiał sprawę szkolną w Królestwie i stan bojkotu w chwili obecnej.

Wyrażano nadzieję, że zjazd paryski zdoła zjednoczyć młodzież niepodległościową postępową w silny związek w imię wspólnych hasel.

Wkońcu polecono młodzieży krakowskiej i lwowskiej zająć się sprawą organizacyi młodzieży akademickiej na prowincyi.

Przypuścić trzeba, że odbyta konferencja wywrze wybitny wpływ na pogłębienie i rozwój ruchu niepodległościowego postępowego wśród młodzieży.

Zgromadzenie antyklerykalne odbyło się wczoraj wieczorem w sali Związku stowarzyszeń robotniczych. Referat o stronnictwie chrześcijańsko społecznym wygłosił tow. Cza piński, który omówił społeczne encykliki papieża, program chrześcijańsko społeczny, a następnie wśród ogromnego śmiechu zebranych odczytał cytaty z „naukowych” dzieł ks. Zimmermanna, mającego uleczyć z suchot organizacyę chrześcijańsko społeczną.

Tow. Baj referował o walce z klerykalizmem, wzywając zebranych do popierania prasy socjalistycznej i agitacyi wśród nieświadomych robotników.

Licznie zebrani robotnicy wraz z żonami z uwagą wysłuchali referatów, żywo je oklaskując.

Wieczór listopadowy. W niedzielę 27 b. m. odbędzie się w sali hotelu Saskiego o godz. 7½ wieczór na dochód Uniwersytetu Ludowego wieczór listopadowy ze współudziałem znanych sił literackich i artystycznych. Udział przyrzekli: prof. Wiśniowski (odezwy o wpływie powstania listopadowego na literaturę polską), p. Wanda Jarszewska (deklamacya), p. Paszkowski (wielonoć), p. Rezenblum (fortepian), oraz chóór.

Dobrowolny program, jakoteż szlachetny cel winny zachęcić szerszą publiczność do porcia wieczoru, który przyczyni się do umiłowienia zadań Uniwersytetu Ludowego.

Bilety wcześniej do nabycia w Czytelni Uniwersytetu Ludowego (ul. Szewska 16, I p.) a w dzień wieczoru przy kasie.

Posiedzenie Rady miasta odbędzie się w poniedziałek 28 b. m. o godzinie 5 po południu.

Budżet miejski na r. 1911 przychodzi dziś na pierwsze posiedzenie magistratu.

Sprawa Trudnowskiego. Jak w sądzie karnym słyszał, śledztwo uzupełniające — stosownie do dopuszczonych przez trybunał wniosków — potrwa jeden miesiąc tak, że sprawa w najbliższej kadencji, t. j. w lutym przyjdzie ponownie przed przysięgłych.

Odnowienie Wawelu. Posiedzenie komitetu zajmującego się odnowieniem Wawelu odbędzie się 30 b. m., celem omówienia dotychczasowego przebiegu robót i ustanowienia planu na przyszłość. W miejsce zmarłego członka komitetu architekta Talowskiego powołał wydział krajowy prof. Odrzywolskiego w Krakowie.

Koncert dla dzieci i młodzieży. Dotkliwie odczuwany brak w życiu kulturalnym Krakowa zostanie zapelniony. Chodzi o brak w kwintnej muzyki koncertowej, która byłaby dostępna dla szerszych, mniej nawet zamożnych kół mieszkańców naszego miasta. Czyż nie zadłość żywo i powszechnie odczuwanej potrzeby, krakowski Instytut muzyczny, za staraniem Towarzystwa pomocy naukowej dla Polek im. Kraszewskiego, urządzi w sezonie bieżącym kilka koncertów popularnych, które połączą wysoki poziom artystyczny z bardzo niskimi cenami wstępu. Pierwszy z nich będzie koncertem dla dzieci i młodzieży. W części pierwszej wystąpią uczniowie Instytutu muzycznego, w drugiej profesorowie, dając utwory łatwe i nadające się szczególnie dla młodych słuchaczy. Należy się spodziewać, że rodzice i wychowawcy skorzy-

stają skwapliwie z niezwyklego wieczoru, który da zarazem sposobność usłyszenia tak pierwszorzędnych sił muzycznych jak p. Czop-Umlaufowej, Kaufmanówny, pp. Giebułtowskiego, Kopytyńskiego, Raczyńskiego i Świerzyńskiego. Koncert odbędzie się w najbliższą niedzielę 27 listopada w sali starego teatru po południu. Cena wszystkich miejsc siedzących na sali i galerii jedna korona. Bilety nabywać można w księgarni p. Krzyżanowskiego, przed koncertem w kasie.

Sprawa dra Seinfelda. Jak słychać wyższy sąd krajowy zniżył kaucyę za wypuszczenie dra Seinfelda na wolną stopę do połowy, t. j. na 100.000 K. Kaucyi tej jednak dotąd nie złożono.

Wywóz śniegu. Z powodu znacznego opadu śniegu w dniu wczorajszym, zakład czyszczenia miasta zmuszony był prawie wszystkie siły robocze użyć do szybkiego uprzążania śniegu. Praca, która rozpoczęła się wczoraj rano, trwała do późnej nocy, gdyż chodzący o uprzążanie znacznie nagromadzonego śniegu z ulic, przez które przechodził tor kolei elektrycznej. Ulice te bowiem są bardzo wąskie, tak, że nawet stosunkowo mały opad śniegu tamuje komunikacyę, gdyż namiecione kopce śniegu zabierają po obu stronach ulicy znaczną przestrzeń. Ogółem wywieziono w dniu wczorajszym 300 fur śniegu. Wywieziony śnieg wrzucono do nowo wybudowanych szachtów śniegowych, specjalnie na ten cel urządzonych po obu stronach mostu zwierzynieckiego na zasklepionem korycie Rudawy, względnie wprost do płynącego potoku przy ulicy Powiśle. Wakuł tego wywóz śniegu odbywać się mógł dosyć szybko, tak, że do wieczora uprzążnięto w zupełności śnieg z ul. Floryjańskiej, Sławkowskiej, Szewskiej, Wiśnej oraz po części z Rynku głównego, Grodzkiej, Jagiellońskiej, Szczepańskiej, Karmelickiej, Zwierzynieckiej, Krakowskiej, Mostowej i t. d. Do zamykania chodników miejskich, przechodów i przejazdów przeznaczono 160 robotników, którzy po kilka razy oczyszczali na ulicach przejścia i posypywali je piaskiem. Do kontroli nad stróżami domowymi wysłano wczoraj rano i w godzinach popołudniowych po 20 pompierów straży pożarnej. Roboty zakładu kontynuowane będą i w nocy, mianowicie zakład wysłał robotników do posypywania asfaltów piaskiem. Prace około uprzążania śniegu z całego miasta potrwają jeszcze kilka dni i muszą iść rażnem tempem celem uniknięcia zbytniego nawalu pracy przy ponownym opadzie śnieżnym.

Jack the Ripper. Właściciel drukarni A. Ripper, znany na bruku krakowskim z miernej inteligencji wydawca „Jack’ów Texasów” amerykańskich i rodzimych „Upośledzonych na umyśle”, pragnie idee szerzenie dotąd w swoich wydawnictwach wprowadzić w czyn. Ogarnięty manią „wielkości” (choć pierś ma skrojoną na miarę krawca partacza) postanowił on sobie użyć trzcinę — jako narzędzia kultury. W tym celu zawezwał przed paru dniami do swej kancelaryi 17-letniego ucznia zecerskiego i za jakieś urojone przestępstwo zaprzagnął wykonać na nim egzekucyę. Gdy jednak zawezwany jednocześnie pomocnicy z maszyn odmówili pełnienia roli pomocników oprawcy i nie chcieli trzymać ucznia za ręce i nogi, pełniący obowiązki „mistrza” p. A. Ripper, uderzył kilkakrotnie delikwenta trzymaną w rękę trzciną. Niedosć na tem, chłopca jeszcze wyrzucił, a przybyłej matce jego oświadczył bezwzględnie, że przyjmie go z powrotem pod tym tylko warunkiem, jeżeli ona zgodzi się na wykonanie przez niego na synu egzekucyi. Rozumie się, że tak barbarzyńskiemu żądaniu matka chłopca odmówiła.

Fakt ten jednak aż nadto świadczy, że mamy tu do czynienia z kwiołczem zwyrodnieniem instynktu seksualnego i że rodzina p. Rippera we własnym interesie powinna się postarać dlań o kaftan bezpieczeństwa.

Aresztowanie. Dziś aresztowano szybera kolejowego Władysława Zwolskiego pod zarzutem kradzieży towarów z wagonów.

Na Półwsiu Zwierzynieckim aresztowano Józefa Góreckiego, który przed 2 tygodniami zbiegł z więzienia sądu karnego.

W Ludwinowie aresztowano Antoniego Bobelę i Jana Łomzika pod zarzutem uczestnictwa w kradzieżach w ostatnich czasach. Ci dwaj ludzie okradli przed 7 laty kościół Kamelitów i odsiedzieli długoletnie więzienie.

— **W stow. młod. pol. post. „Promień”** (Senacka 6. odbędzie się w sobotę 26 listopada wykład dra Z. Herynga p. t. „Zagadnienia ekonomiczne z punktu widzenia energetycznego”. Początek o godz. 7 wieczorem punktualnie.

— **Z teatru miejskiego.** W „Zawiszy Czarnym” Słowackiego grają pp.: Jednowski (Wład-

CLUB EGIPSKI



Na ogólne żądanie kupujących we wszystkich krajach monarchii, wyrabiam również egipski papier cygaretowy pierwszej jakości na świecie znanej marki „CLUB”, według chemiczno-mikroskopowej analizy za najmniej szkodliwy uznany.

Palacze przekonali się, że firma Club od 25 lat najlepszy papier cygaretowy wyrabia. **S. D. Modiano.**

Papier cygaretowy w patent. opakowaniu i książeczkach jak również tutaj nie są wyrobem niemieckim!

ślaw Jagiełło), Mielnicki (Oleśnicki), Sosnowski (Zawisza Czarny), Szczurkiewicz (starosta Sanocki), Sobiesław (cesarz Zygmunt), J. Węgrzyn (Kurfürst Manfred), Weychert (Baptysta Cygali), Jarszewska (Laura Sanocka), Kopczewska (Lirenka), M. Węgrzyn (Gniewosz), Wysocka (Mandola-Zoraina), Siemaszko (Glupiec), wreszcie Szymborski, Marczewski i w. i. Strofę Chorusa wypowie p. Stanisławski.

— **Odczyty.** Prof. dr Michał Siedlecki mieć będzie dwa odczyty na rzecz Tow. Bursy akademickiej, których przedmiotem będą jego własne spostrzeżenia z podróży do krain podzwrotnikowych. Oba odczyty odbędą się w sali Kopernika Collegii Novi; pierwszy w sobotę 26 listopada o godzinie 5 po południu pod tytułem „Przyroda Jawy”, drugi w sobotę 3 grudnia o godz. 5 po południu p. t. „Kultura Jawy”. Bilety nabywać można w cukierni p. J. Brzeziny (róg Szewskiej i Rynku) oraz przy wejściu na odczyty.

— **Z Instytutu muzycznego.** Wieczór Schumann (28 b. m.) rozpocznie doroczny szereg wieczorów kameralnych, które odbywać się będą w sali Instytutu muzycznego, ul. Anny 2. W program pierwszego wieczoru wchodzi: Sonata na skrzypce i fortepian, Studia symfoniczne, kwartet fortep. i pian. Zaproszenia i bilety wydaje kancelarya Instytutu w godz. od 12—1 i 4—6.

Repertuar teatru miejskiego.

Piątek: „Panna Maliczewska”.
Sobota: „Zawisza czarny”, sztuka w 4 odsłonach Juliusza Słowackiego (nowość).

Repertuar teatru ludowego.

Piątek: „Urządnik”.
— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza** (ul. Szewska 16, I. p.).
Biuro otwarte od godz. 5—7 wieczorem, Czytelnia pism od godz. 11—1 i od 4—9, Biblioteka od godz. 12—1 i od 5—9.

W sali Muzeum techniczno-przemysłowego (ulica Franciszkańska) w sobotę o godzinie 7 wieczorem: dr Daszyńska-Golińska: „Ideologia społeczna w XIX. wieku”.

Nowiny lwowskie.

Akta w sprawie strzelania na uniwersytecie odesłano już do wyższego sądu krajowego, który zadecyduje, czy znieść, czy zatwierdzić akta oskarżenia. Obrona sprzeciwiła się rozdzieleniu całej sprawy. Badanych wśledztwie osób było ogółem około 300. Akt oskarżenia przeciw 101 z nich oddzielono od całości, a resztę sprawy przeciw mniej więcej 200 oskarżonym prowadzi się dalej. Przeciw temu rozdzieleniu sprawy protestują obrońcy oskarżonych.

Zaczadzenie dwóch zakonnic. W ochronce dla sierot przy ul. Ochronek 8 uległy wczoraj zaczadzeniu dwie zakonnice. W środę wieczór zapaliły w piecu i położyły się spać. Rano, gdy nie wychodziły, wyważono drzwi i zastano jedną już nieżywą, zaś drugą przywrócono do przytomności.

Z kraju.

Zawieje śnieżne. Przez noc ze środy na czwartek i przez dzień wczorajszy panowała silna zadymka śnieżna we wschodniej części Europy. Poprzedniej nocy spóźniły się po ciagi od Lwowa; wczoraj po południu i w nocy spóźnienia dochodziły od 2 do 3 godzin. Spóźnione pociągi przychodziły pokryte zlodowaciałym śniegiem; okna, koła i ściany wozów miały zbitą powłokę śnieżną; od koła wisiały sople zamrznęte. Jeżeli zadymka potrwa jeszcze kilkanaście godzin, to wstrzyma ruch kolejowy, jak wstrzymała go już we wschodnich i południowo wschodnich krajach kraju. Podróżni, przybyli wczoraj wieczorem ze Lwowa, opowiadają, że około Stanisławowa, Tarnopola, Czerniowca i Podwołoczysk ruch pociągów wstrzymano z powodu zasp śnieżnych, a niektóre pociągi utknęły wśród zasp śnieżnych.

W Nowym Sączu odbyło się dziś uroczyste otwarcie nowego dworca kolejowego.

Ze świata.

„Kultura” niemiecka w Afryce. W kolonii niemieckiej w Afryce południowo-zachodniej wybuchł przed miesiącem olbrzymi strejk robotników murzyńskich, kafrów z Kaplandu, spowodowanych tam do robót kolejowych przez firmę Orensteina i Koppela. Przyczyną strejku było, że firma z płacy tych robotników znaczną część odciągała na rozmaite ubezpieczenia i inne cele. Gdy kafrów, pracujących w okolicy zupełnie pustynnej i pozbawionej wody, nie chcieli wrócić do pracy, wstrzymano im naprzód dowóz żywności, a następnie i dowóz wody! Trapieni pragnieniem, opuścili miejsce pracy i udali się do oddalonych o wiele kilometrów ferm niemieckich, gdzie błagali o wodę. Ponieważ tam rzekomo zagrażali bezpieczeństwu osadników, wysłano przeciwko nim kompanię wojska, która w pobliżu osady Wilhelmstal uderzyła na nich z wielką brutalnością. Od kul karabinowych padło na miejscu trupem 14 kafrów, a przeszło 80 odniosło ciężkie rany. — Firma Orensteina i Koppela tłumaczy się wprawdzie, że nie była zobowiązana dowozić wodę dla robotników strejkujących, którzy już dla niej nie pracowali, zapomina atoli, że ona ich tam wywo-

ła. Fakt ten dowodzi, z jaką brutalnością Niemcy postępują w swoich koloniach wobec ludności tubylczej.

B. GABRYELSKA, Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i phonole — krajowe i zagraniczne, nowe i przebrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Ponieważ pierwsze wydanie „Latarni” p. t. „Tajemnice klasztoru na Jasnej Górze” zo stało w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy rozsprzedane i jest zupełnie wyczerpane, przeto

wyszło z druku

drugie wydanie, uzupełnione, znacznie powiększone, z liczniejszymi fotografiami, pod tytułem:

„Zbrodnie mnichów jasnogórskich”.

Cena 15 hal. — z przesyłką 20 hal.

Do nabycia u wszystkich kolporterów partyjnych, oraz w administracji „Życia” w Krakowie, ul. Straszewskiego 20.

TELEGRAMY

z dnia 25 listopada.

Parlament niemiecki.

Berlin. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu wybrany został wiceprezydentem poseł Schulz z partii państwowej 186 głosami. Na socjalno-demokratycznego Singera padło 52 głosów.

Nastąpił dalszy ciąg dyskusji nad interpelacjami w sprawie drożyzny środków żywności. W ciągu dyskusji ks. Radziwiłł oświadczył, że należy w tej sprawie przyjąć z pomocą. Nietylko robotnicy, ale także szerokie warstwy stanu średniego muszą ograniczać konsumpcję mięsa. Także ludność polska cierpi wiele z powodu drożyzny. Dla Górnośląska koniecznym jest wydanie w tej mierze zarządzeń.

Po zgonie Tołstoja.

Demonstracje studentów.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Na Prospekcie Newskim między soborem kazańskim a mostem policyjnym zebrało się wczoraj po południu kilka tysięcy studentów i studentek, skutkiem czego ruch został wstrzymany. Przechodzący przypadkiem pułk piechoty i sotnia kozaków wyparły tłum w boczne ulice. Policja zamknęła Nowski Prospekt. Tłum rozszedł się z wolna. Pewien student przymocował na kiosku z gazetami, naprzeciw soboru kazańskiego, czarną chorągiew z napisem: „Precz z karą śmierci!” W tłumie rozwiano kilkakrotnie chorągwie z napisami: „Nie mogę milczeć”. Policja podczas wypierania tłumy atakowała kilkakrotnie białą bronią i wyparła wreszcie tłum ku dworcowi Mikołajewskiemu. Przed pałacem Aniczkowa tłum odśpiewał „Wieczną pamięć” i marsz żałobny. Dokonano wiele aresztowań.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). W odezwie członkowie opozycji Dumy wzywają studentów, aby zaniechali zamierzonej na dziś manifestacji.

Suфраżytki przed sądem.

London. Wskutek interwencji ministra Churchill'a wypuszczono na wolność bez przesłuchania te suфраżytki, które oskarżono tylko o tamowanie ruchu ulicznego w demonstracjach piątkowych. 52 suфраżystek skazano za wybiecie szyb i atakowanie policjantów na kary pieniężne po 5 funtów szt. z zamianą na 1 miesiąc aresztu. Wiele pań wybrało karę aresztu. Także suфраżytki, które onegdaj rano demonstrowały przed pałacem Asquitha, staną przed sądem policyjnym.

Bunt marynarzy angielskich.

London. Dzienniki donoszą, że na angielskim okręcie wojennym „Mars”, który za rzucił kotwicę koło Plymouth, wybuchł bunt. Marynarze i oficerowie zażądali urlopu celem udania się na ląd. Kapitan odmówił pozwolenia. Aresztowano wielu marynarzy i oficerów.

Towarzysze! Agitujcie za prasą robotniczą! Żądajcie wszędzie „Naprzodu”.

Rewolucya w Meksyku.

London. Według telegramu z Nowego Jorku, położenie w Meksyku jest o wiele poważniejsze, niż oficjalne telegramy przedstawiają. Rewolucya na południu szerzy się gwałtownie i obawiają się, że Vera Cruz wkrótce znajdzie się w rękach rewolucjonistów. Wiadomość o zamordowaniu prezydenta Diaza dotąd nie potwierdzona i wydaje się raczej manewrem giełdowym. Natomiast donoszą z Nowego Jorku, że powstańcy podpalili około 50 miast i wsi. Madero ze swoją armią powstańczą znajduje się jeszcze o 500 mil od stolicy i pobił przed kilku dniami 2000 rządowego wojska.

Meksyk. Tutejsza prasa jest bez wiadomości. Departament wojny ogłasza, że we wszystkich miejscowościach, w których wybuchły rozruchy, panuje znowu spokój, z wyjątkiem miasta Gerzero.

Bunt floty w Brazylii.

Paryż. Agencja Havasa donosi z Rio de Janeiro pod datą 23 b. m.: Załoga dwóch brazylijskich okrętów pancernych zbuntowała się, żądając podwyższenia żołdu i zniesienia kar cielesnych. Oficerzy obu okrętów zabici. Na miasto dano kilka strzałów armatnich. Ruch zdaje się nie mieć charakteru politycznego. Francuski okręt szkolny, który znajduje się na brazylijskich wodach, powróci do Rio de Janeiro. Bliższych wiadomości brak.

London. Z Rio de Janeiro donoszą do tu tejszych dzienników: Ze wszystkich stron potwierdzają, że okręty wojenne w Rio de Janeiro zbuntowały się i bombardują miasto. Brazylijski poseł w Londynie otrzymał tylko krótkie zawiadomienie o buncie na jednym okręcie. Jedna z prywatnych depeesz twierdzi, że oficerowie nie brali udziału w buncie i że obecnie traktują z marynarzami o poddanie się.

London. Biuro Reutersa donosi z Rio de Janeiro w telegramie ze strony prywatnej iż wszystkie okręty w porcie przyłączyły się do buntu. Oficerowie nie biorą udziału w buncie. Angielski personel maszynowy okrętu „Minas Geraes” znajduje się na lądzie w bezpieczeństwie. Okręty zbuntowane oczekują poza obrębem portu uchwały amnestyjnej kongresu, który się zebrał o godz. 1 w południe. Wszystko przemawia za tem, że przydzie do pokojowego rozwiązania sprawy.

London. Wiadomość z Rio de Janeiro o buncie floty najzupełniej się potwierdza.

Paryż. Agencja Havasa donosi z Rio de Janeiro: Bunt wybuchł w chwili, gdy komendant okrętu wojennego „Minas Geraes” w towarzystwie 2 oficerów i kilku marynarzy wrócił z bankietu na okręcie francuskim. Dano do przybywających strzały; wszyscy zginęli. Także kilku innych oficerów odniosło rany. Równocześnie wybuchł bunt na okrętach wojennych „San Paulo” i „Bahia”. Wszystkich oficerów tych okrętów wysadzono na ląd, a marynarz Candido objął komendę.

Zbuntowani wysłali do prezydenta telegram ze swymi żądaniami i oświadczyli, że na wypadek ich nieprzyjęcia zbombardują miasto. Rząd nie dał żadnej odpowiedzi. Wkrótce zaczęło się ostrzeliwanie miasta, które z przerwami trwało całą noc. Dnia 23 b. m. rano okręty „Minas Geraes”, „San Paulo”, „Bahia” i „Floriano” ostrzeliwały twierdzę, która nie odpowiadała na ogień. Następnie wróciły one do zatoki i dalej strzelały w różnych kierunkach, głównie zaś w kierunku arsenału marynarki. W mieście 1 kobieta i 2 dzieci zostało zabitych. Po południu udał się deputowany Carvalho do zbuntowanych, aby z nimi pertraktować. Oświadczone mu, że przed wydaniem ogólnej amnestyi się nie poddadzą. Izba i senat są zdecydowane rząd popierać. Eskadra angielska z Montevideo została tu wysłana.

Rio de Janeiro. (Ag. Havasa). W I b. deputowanych trwa dyskusja nad amnestją. Jest silna opozycja przeciw amnestji. Eskadra znowu się porusza; prawdopodobnie chce wyjechać z portu. Okręt wojenny „Minas Geraes” ostrzelał jedną kanonierkę, która pozostała wierna rządowi.

„Naprzód” 2 K miesięcznie kosztuje z przesyłką.

Z powodu jubileuszu B. Limanowskiego wyszła już z druku

książeczka „Latarni” pod tytułem:

Bolesław Limanowski.

(Życiorys).

Napisał St. Os...arz.

(Z portretem jubilata).

Cena 10 h, z przesyłką 15 h.

Wyszedł również z druku duży piękny portret B. Limanowskiego

na eleganckim kartonie.

Cena 40 h.

Do nabycia u wszystkich kolporterów partyjnych, oraz w administracji „Życia” w Krakowie, ul. Straszewskiego 20.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

* **Wspólne posiedzenie Zarządu wraz z Radą nadzorczą Konsumu robotniczego w Krakowie** odbędzie się w piątek 25 listopada b. r. o godzinie 7 wieczorem punktualnie w lokalu Miejskiej Kasy chorych (Dunajewskiego 5). Obecność wszystkich członków niezbędna.

* **Odczyt tow. dra M. Kapellnera „Drożyną w świetle krytyki socjalno-demokratycznej”** odbędzie się w piątek 25 listopada o godz. 7 1/2 wieczorem w lokalu stow. „Postęp” w Krakowie, Krakowska 25, I. p.

* **Organizacja kobiet P. P. S. D. w Krakowie.** W szkole agitatorskiej dla kobiet w lokalu Związku stow. rob. (ul. Zwierzyniecka 10, I. p.) odbędzie się w piątek 25 listopada o godzinie 7 1/2 wieczorem wykład tow. dra Zelta: „Prawo państwowe w Austrii”.

* **Odczyt o Tołstoju** urządzi w przyszłym tygodniu Uniwersytet ludowy w sali Związku stowarzyszeń robotniczych w Krakowie. Dzień odczytu podamy później.

* **Masowe zgromadzenie kelnerów i kucharzy** odbędzie się w piątek 25 listopada o godz. 12 w nocy w lokalu Miejskiej Kasy chorych w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5. Kelnerzy i kucharze bez różnicy zapatrywań politycznych, jawie się jak najliczniej!

* **W Stowarzyszeniu handlowców w Krakowie** (Grodzka 71) staraniem Uniwersytetu ludowego w piątek 25 b. m. o godz. 8 wieczorem wykład p. Wasserbergera: „O państwie, rządzie prawie”.

* **Borek Fałęcki.** W Czytelnicy robotniczej odbędzie się w niedzielę 27 b. m. o godz. 4 po południu odczyt tow. Haackera: „Historia socjalizmu”.

* **Wiedeński oddział Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza** zawiadamia, że w niedzielę 27 b. m. o godz. 3 1/2 po południu w sali restauracji J. Leithnera, I. Auerspergstrasse 6, odbędzie się odczyt dra Władysława Gimpłowicza: „Rewolucya w Portugalii”.

* **Wiedeń.** Wolna organizacja polskiej partii socjalno-demokratycznej X. dzielnicy w Wiedniu urządzi zabawę ludową w niedzielę 27 b. m. w sali p. Ferd. Smrcka (Restauracja „zur Ver-söhnung”), X. Keppelergasse 7, z następującym programem: 1. Monolog. 2. „Ulicznik paryski”, obraz z życia przez A. Brussa. 3. Śpiew. 4. Wesoła pociąta. Na zakończenie tańce. Początek o godz. 6 wieczorem. Karty wstępu wcześniej nabyte 60 h, przy kasie 70 h. Karty są do nabycia u przewodniczącego Jana Waniaka, X. Siccardsburggasse 12.

* **Komplet w salach Związku stow. robotniczych w Krakowie** (ul. Zwierzyniecka 10) odbędzie się w niedzielę 27 listopada. Początek o go dzinie 3 po południu.

Zgłoszenia na lekcje tańców przyjmuje codziennie wieczór tow. Papiński w bufecie Związku robotniczego.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcyja nie odpowiada)

Adwokat Dr HESKI
przeniósł kancelaryę
na ulicę Szewską L. 15.

DR S. LUSTIG
mieszka obecnie
ulica Dietłowska 95

(róg ul. Wrzeszelskiej).

Telefon Nr. 656

Ordynuje w chorobach wewnętrznych i dzieci.

Niżej podpisany reprezentant Akcyjnego browaru Strassmańskiego w Mor. Ostrawie donosi P. T. Właścicielom konsensów szynkarskich na prowincyi, że zaszczytnie znane z dobroci piwa tegoż browaru po nader przystępnych cenach nabywać mogą, a dyrekcyja przy większych dostawach i dłuższych umowach skora jest do udzielania bardzo korzystnych warunków w każdym kierunku i w każdej wysokości.

Z poważaniem

Henryk Kornhauser

ul. Kopernika 32.

Telefon międzymiastowy 545.

KRAWATY

Bieliznę trykotową — skarpetki — rękawiczki. — Kalosze prawdziwe rosyjskie i amerykańskie oraz towary galanteryjne poleca najtaniej
Henryk Recht, Kraków, Floryańska 2.

KOSZULE

Wiedeński Bank Związkowy

FIŁA W KRAKOWIE — RYNEK GŁÓWNY, LINIA A-B L. 44.

Kapitał akcyjny 130 milionów koron.

Fundusze rezerwowe 39 milionów koron.

Większe
kwoty wypłaca
bez
wypowiedzenia

Przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i au
4% książeczki wkładowe.

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy. Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagran. pod najdogodniejszych warunkach

DROBNE OGŁOSZENIA

Za zona w „Drobnym ogłoszeniu” liczymy za każde słowo 8 hal., tytuł 20 hal.

Zdolnych czeladników

krawieckich męskich i damskich z zapewnieniem stałej roboty poszukuje Jan Kowalski, Zakopane.

Czterdzięści dojnych krów

poszukuje się do kupna od marca lub wcześniej. Inny inwentarz żywy i martwy może być częściowo kupiony. Biuro pośrednictwa Bronisława Krasickiego, Kraków.

Miód, gęsi, tania!

Z poręcz. naturalny miód pszczoły w blaszankach 5 kg. tylko za 5-60 koron, gęsinę codziennie świeżą 5 kg., gęś 5 koron, gęś tuczoną 6 koron, wszystko opłatnie za zaliczką wysłał H. Lewitter, Podwołoczyska Nr. 10, Galicya.

Miód patoka

deserowy, kuracyczny, lipcowy, rarytas miódoborów, z własnej pasieki, 5 kg. puszką kor. 6-20. Masło stołowe codziennie świeże 5 kg. puszką kor. 11. Wysłał za zaliczką J. M. Farba, Podhajce 76.

Zielona I. 8, II. piętro na prawo

jest do wynajęcia pokój frontowy, słoneczny, umeblowany.

Szyby i lustra

dostarcza tania do każdej stacyi kolejowej

Biuro towarowe dla handlu i przem. Kraków, Starowińska 27/N.

Dobre niezawodne Budziki

najlepszej jakości w każdej pozycji idące z 3-letnią gwarancją piśmnia dostarcza pierwsza fabryka zegarów **HANNS KONRAD** c. i k. nadworny dostawca Brüx Nr. 304 (Czechy). Budzik konkurencyjny Kor. 2-90, z świecą w nocy tarczą Kor. 3-80, Adler-Roskopf budzik alarmowy K 3-80, z świecą w nocy tarczą K 4-20. Bez ryzyka! Zmiana dozwolona lub zwrot pieniędzy! Wysyłka za pobraniem. Główny katalog z 3000 rycin darmo i opłatnie. 831

Natychmiast do grania

przez każdego jest moja cytra gitarowa „Kolumbia” z arkuszami nut do podkładania. Nr. 32. 49x35 cm. duża, 41 strun, 5 grup akordowych, kompletna z 2 arkuszami nut do podłożenia K 11—. Pojedyncze arkusze nut za sztukę 15 hal. — **Baz ryzyka!** Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Przesyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości.

HANNS KONRAD c. i k. nadworny dostawca, Dom wysyłkowy Brüx Nr. 309 (Czechy). Główny katalog z 3000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

**ZEGARMISTRZ POLSKI W WIEDNIU.**

Najlepsze i najtańsze źródło zakupu zegarów oraz złotych i srebrnych wyrobów jubilerskich

Józefa Starzeckiego

zegarmistrza i jubilera w Wiedniu VIII/2, Alserstrasse Nr. 37. Specjalista w pendułowych zegarach z wieżowym biciem. — Własna specjalna precyzyjna pracownia reperatur. — Nowe zegary, jakoteż przeróbki rzetelnie i szybko oraz tania wykonano.

KURS PRZYGOTOWAWCZY

do egzaminów z rachunkowości kasowej, państwowej i kupieckiej, składanych w Wydziale kraj., w c. k. Namieśtnictwie i w c. k. Akademii handlowej we Lwowie, został otwarty i obejmować będzie następujące przedmioty:

- 1) Rachunkowość państwową ogólną i kupiecką.
- 2) Buchalterię pojed., podwójną.
- 3) Korespondencję kupiecką i prace kantorowe.
- 4) Stenografię, kaligrafię, język niemiecki i język włoski.

Dla pań osobne godziny. Korzystny rezultat tejże zapewniony.

Wykłady objął tut. egzaminowany nauczyciel rach. państwowej

HENRYK GOTTLIEB

Kraków, ul. Dietłowska 68, II. p. Tel. 1137.

893

Pracownia i magazyn Robót ręcznych

oraz zakład rysowniczy przyjmuje wszelkie roboty ręczne w zakres haftów wchodzące oraz udziela lekcji haftów

„KAROLINA”

Kraków, ulica Grodzka I. 46, I. piętro.

Nie kupujcie nic innego, by uśmierzyć

Kaszel

chrypki, katar i zaflegmienie, kaszel kurozowy i kokuusz, jak tylko bardzo smaczne

KAISERA

KARMEŁKI PIERSIOWE

z „Trzema Jodłami”

5900 notaryalnie uwierzytel-

niowanych świadectw lek-

arskich i osób prywatnych do-

wodzą o dobrym skutku.

Pakiet 20 i 40 hal. Puszką 60 hal.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

POLSKA KAWIARNIA W WIEDNIU

VI. WEBGASSE 45 (róg Mariahilferstr. 111).

Śniadanie 18 hal. — Pieczywo własnego wyrobu. — Likier oryginalny. — Bilard i gazety polskie do dyspozycji. — Polska obsługa.

Rendez-vous dla Polaków w Wiedniu.

ZOFIA BIESIADECKA

OSWIECIM



Przez Wysokie i k. Namieśtnictwo koncesjonowane

Biuro podróży

Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim (dworzec)

sprzedaje

bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla par

statków pospiesznych,

oraz bilety kolejowe dla

kolei północno-amery-

kańskich we wszystkich

kierunkach.

Ceny ściśle według taryf

okrętowych i kolejowych

Bilety okrętowe do Kan-

ady i bilety kolejowe kanadyjskie

Prospecty darmo i opłatnie

NASZE OBUWIE

mimo tanich cen wyrabiane bywa z najlepszego materiału i łączy w sobie formę bez zarzutu z największą elegancją.

120 tili we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą.

: Największe przedsiębiorstwo : tego rodzaju w całej monarchii.

Największy fabr. skład prawdz. petersb. kaloszy i śniegowców (marka ochronna „Trójkąt”) po zdumiewająco niskich stałych cenach.

Buty z cholewami męskie i dla chłopców w największym wyborze.

Alfred Fränkel, sp. kom.

Kraków, Rynek gł. I. 14. Zastępca: L. Steigler.

Specjalność: Oryginalna Goodyear-Welt najlepsze obuwie teraźniejszości.



Największy wybór obuwia wszelkiego rodzaju i najlepszej jakości.

Świece Apollo

są wówczas tylko prawdziwe, jeśli na dnie każdej świecy wyciśnięta jest lira a na boku słowo „Apollo”

**Proszę się posłużyć**

przy zapotrzebowaniu artykułów żytkowych i poda ków w rodzaju moim głównym katalogu z 3000 rycin, który na żądanie tychmiast darmo i opłatnie wysłać. C. i k. nadworny dostawca **HANNS KONRAD** Brüx Nr. 325 (Czechy).

Duży sklep wraz z kuchnią

z dwoma wejściami frontowymi o 4 oknach, w każdej chwili wynajęcia przy ul. Czarnowiejskiej róg ul. Piotra Michałowskiego. Wiadomość w Administracji „przodu” lub na miejscu u właściciela p. Foltanowskiego.

ZMIANA LOKALU!

Niniejszem mam zaszczyt donieść, iż istniejący od roku 1890 przy ulicy Grodzkiej I. 59

SKŁAD SUKNA

przeniosłem do domu

przy placu Dominikańskim I. 4.

Magazyn mój zaopatrzylem w towary najmodniejsze jakoto: kamgarny francuskie, szewioty angielskie i t. d., oraz sprzedaje takowe po cenach bardzo przystępnych.

Polecając się łaskawym względem Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się z poważaniem **L. Lustbader.**

RZĄDOWO-UPRAWNIONA**Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych**

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ulica św. Gertrudy 4

wyrobia pod kontrolą komisji przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Towarz. Odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesbühlerkiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwasną, oraz wody mineralne normalne z przepisu Prof. Jawerskiego. — Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.

Kasyerka

z kaucją potrzebna zaraz w Cukierni J. Michalika w Krakowie, ulica Floryańska 45.

Uczeń

znajdzie zaraz umieszczenie w Cukierni J. Michalika w Krakowie, ulica Floryańska 45.

Uczcie się na „Samouczku” Reussnera w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo ten stał się już niezbędnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się sam, bez pomocy nauczyciela czytać, pisać i rozmawiać: po niemiecku, francusku, angielsku, rusku i po polsku bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony na „Samouczek”, zwraca się z tysiącnym procentem każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najlżejszym nawet uzdolnieniem umysłowym, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do „Samouczka”. Szczególniej zaś, chcąc się nauczyć rozmawiać lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy „Samouczka”. Konwersacya bowiem stanowi kwintesencję z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około 600.000 zwolenników metody nauczania Reussnera i przeszło 2.000 jego uczniów osobistych, dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego Samouczków, istniejących od r. 1880, których ceny są stosunkowo niskie, n. p.: hal. 16, 36, 72 i kor. 1-20, 2-40, 3-60. „Samouczki” Reussnera są do nabycia we wszystkich księgarniach. Główna sprzedaż w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Pierwszorządne narzędzia do wyrzynania

Wyrzynanie piłką jest pouczającym i pięknym zajęciem dla młodych i starszych w wolnych chwilach. Nr. 9307. I-a narzędzia do wyrzynania umieszczone na silnym kartonie z 7-ma narzędziami i wzorem kompletne K 3—. Nr. 9308. Te same ale z 10-ma narzędziami i wzorem K 5—. Nr. 9310. I-a garnitur narzędzi do wyrzynania w szkatułce z drzewa sznurem z przykrywką do zasuwania z 9-ma I-a narzędziami K 7-20. Nr. 9311. Garnitur narzędzi do wyrzynania w ładnej drewnianej szkatułce pięknie kierowanej z przykrywką do zawierania, I-a narzędzia K 10—. Największy wybór narzędzi do wyrzynania w moim głównym katalogu. Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez c. i k. nadwornego dostawcę **Hannsa Konrada** Domyskowy w Brüx Nr. 314 (Czechy). Główny katalog z 3000 rycin na żądanie wysyłam darmo i opłatnie.

Koce tygrysie do spania

Nr. 2051^{3/4}. Okazyjne tygrysie koce tygrysiowe, grubej jakości, nakrapiane ze szlaku w pasy 124 cm. szer. 190 cm. dl. . . . K 12. Nr. 2051^{1/2}. Ten sam 124/200 cm. . . . K 12. Nr. 2050. Nadzwyczaj tani koc do spania szaro drap z pstrym szlakiem 175/110 cm. K 12. Nr. 2050^{1/2}. Ten sam lepszej jakości 190/130 K 2. Największy wybór w moim głównym katalogu. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. C. i k. nadw. dostawca **Hannsa Konrada**, Dom wysyłkowy, Brüx Nr. 317 (Czechy). Główny katalog z 3000 rycin wysyłam darmo i opłatnie.

Panna (izrael.)

Biegła w buchalterii pojed. i podwójnej, korespondencji handlowej w języku polskim i niemieckim, posiada piękne i biegłe pismo, również pisze na maszynie, szuka odpowiedniej posady. Informacji udziela prof. p. Henryk Gottlieb, Dietłowska 68, Kraków.

Znajdą posady i miejsca

Rządca dóbr, ekonom żonaty, leśniczy, 2 pisarzy ekonomicznych, oficeru karbowników, 7 almatyach, 5 leśniczych, kowal kawaler, panna służąca, i średniowie Bronisława Kraków w Krakowie, ulica Górska.